GAZETA LWOWSKA.

W Piątek Nro. 59. 21. Maia 1824.

Wiadomości kraiowe.

Uwiadomienie
C. K. Rządu kraiowego.

Nayiaśnieyszy Pan naywyższemi uchwałami z dnia 27. Kwietnia, 14. Lipca i 19. Sierpnia 1823 raczył stosownie do przepisów patentu z d. 8. Grudnia 1820 nadadź Antoniemu Pack posiadaczowi dworu Rogeis zwanego, w Rogeis pod Marburgiem, Fryderykowi Lafite dystylatorowi w Gracu na przedmieściu Murskiem pod Nrm. 821 i Aloizemu Baronowi de Koenigsbrunn w Gracu przy ulicy panskiey pod Nrm. 193 mieszkaiącym, nadadź każdemu z nich pięcletny przywiley, a w prawdzie: Antoniemu Pack na odkrycie, że przez apparat parowy, piwo i wódkę naraz robić można. Frydrykowi Lafite na wynalazek metody warzenia piwa, podług całkiem własnego pomysłu, i wykonania, który oraz iest poprawą sposobow iego, naywyższemi uchwałami z dnia 14. Kwietnia i 29. Lipca 1822 uprzywileiowanych, i który co do istoty na tem zasadza się; 1) że przez tenże w porównaniu z zwyczayną metodą iednakową iłością słodu każdy gatunek piwa na przyiemności zyskuie; 2) że wysłodzenie ięczmienia przez istotne zasady nadzwyczaynie przyśpiesza się; 3) że bez uszczuplenia posilnych części, flegmiste, piwu szkodliwe części odłączaią się, przez co trwałości piwa w każdey porze roku dopomaga się; 4) że apparat o iedną kadź powiększono, iest to urządzenie, które nietylko robotę przyspiesza, i materyiału palnego oszczędza, ale także za ciepłowodza, za regulatora i kondensatora zbytnich par kotła parowego służy; 5) że przez ustawienie rur, wszelkiemu zapchaniu tychże zapobiega się, i znaczne zmnieyszenie ciśnienia atmosfery osięga się; na koniec 6) że stosowne urządzenie kurka cztery razy działaiącego, który sam przez się iako wentyl zabezpieczaiący służy, także do symplifikowania apparatu znacznie przyczynia się; i Aloizemu Baronowi de Koenigsbrunn na poprawę swoiey, naywyższą uchwałą z dnia 15. Września 1822 uprzywileiowaney metody warzenia piwa, która poprawa co do istoty na tem zasadza się, że ón za pomocą użycia różnych nowych przygotowań i sposobów postępowania zupełną extrakcyią chmielu otrzymuie, i dobre trwałe piwo z oszczędzeniem czasu, materyiału palnego i roboty, przy zupełnem uchyleniu miedzianych kotłów wyrabia. Przeciw wykonaniu tych trzech przywileiów nie zachodzi żadna przeszkoda ze względów zdrowia.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

— Z Londynu d. 24. Kwietnia. —

Nikt tu wprawdzie nie wątpi o zapewnieniu niepodległości Kolumbii, iednakże iest to rzeczą godną uwagi, że pewien ze znacznieyszych tuteyszych spekulantów, który regularnie dobre miewa wiadomości, sprzedał niedawno znaczną Summę w efektach Kolumbyiskich.

Zawsze, mówi Dziennik *the new times* podzielaliśmy uczucia, które podbicie Greków pod panowanie Turków wzniecało; wyznać musiemy iednak, że nie naywiększy skutek obiecuiemy sobie z usiłowań naczelników walczących teraz za sprawą Greckiey niepodległosci, a mięszanie się Lorda Byrona do tey walki zdaie nam się być bardzo nieroztropne. P. Canning zrobił uwagę, iż pamiętne czyny Sir Roberta Wilsona w Korunnie do niczego więcey nie przyczyniły się, iak tylko do zatamowania układów i do osłabienia naszego wpływu; ale z Turkami daleko ieszcze gorsza będzie sprawa. Bynaymniey nie dziwilibyśmy się temu słysząc, iż szanownego Lorda na pal wbito. A ieżeli go nie złapią, łatwo bardzo mogą na wszystkich Anglikach, którzy im do rąk wpadną, poszukiwać zemsty. Uwagi te są bardzo nieprzyiemne, ale służą ku zupełnemu wyiaśnieniu przepisów praw narodów, podług których poddani stosować się powinni do postępowań swoich Rządów. Lord Byron działa z otwartą i śmiałą pogardą praw swoiey oyczyzny, a iakiż tego iest skutek? Oto Angliia wystawiona iest na niebezpieczeństwo zawikłania się w woynę, z powodu obraz do których ón Turków wyzywa. Goniec Londyński czyni nad tym artykułem takie uwagi: Zgadzamy się wprawdzie z wyżrzeczonem zdaniem

względem postępków Lorda Byrona w powszechności, ale nie z obawami zawartemi w powyższym artykule. Nie wątpiemy o tém, że Lord Strangford potrafi przełożyć Rządowi Tureckiemu, iż czyny poiedynczych osób nie można uważać za czyny kraiu, którego są obywatelami i że prawo odwetu nie może być do nich zastósowane. Gdyby zaś Lord Byron, albo który z iego towarzyszów dostał się w ręce Turków, o losie iego bynaymniey wątpić nie można.

Francyia.

Dalszy ciąg mowy Hrabiego de la Bourdonnaye mianey na posiedzeniu Izby Deputowanych d. 24go Kwietnia: »Kray starać się powinien o wypłatę procentów tak iak o oddanie kapitałów na prowizyią wieczystą zaciągnionych, bo im dłużey pierwsze trwaią, im, więcey zwłeka się oddanie ostatnich tém dłużey istnieią podatki których dochód iest na zaspokoienie przeznaczony. Jeżeli się nadzieia wierzycieli Państwa urzeczywiści to iest, ieżeli cena kupna wieczystych procentów zrówna się nominalney tychże wartości, natenczas kassa umarzaiąca będzie musiała trzyprocenta nad 75 wykupić, a oprocz większey ceny kupna iakoteż z powodu powiększonego długu stanu przeciągną się lata do umorzenia tego długu. Opłacaiący podatki, którzy rocznie do kassy umarzaiącey wnoszą 73 milionów, zmuszeni będą tym sposobem dłużey tę Summę opłacać, coby nastąpiło przy teraźnieyszey ilości naszego długu stanu. Słusznie przeto powiedziec będzie można, że dobrodzieystwo Ministrów w przełożonym środku na tém się tylko zasadza, ażeby zmnieyszyć roczne podatki o 28 milionów, ale zato wypłatę uposażenia kassy umarzaiącey na czas odpowiadaiący pomnożeniu długu stanu o trzecią część przedłużyć; to iest: środek ten uwalnia na chwilę opłacaiących podatki od iedney części, ale wkłada na nich w równym czasie większy o część trzecią ciężar nad ten, który im na pozor powinien zmnieyszyć«

Mowca starał się dowieść potém, że środek ten ani dla opłacaiących podatki ani dla handlu, ani dla rolnictwa nie iest korzystny i że na te gałęzie zarobkowe nie będą obrócone te kapitały, których używano na zakupno wieczystych prowizyy i opłatę lichwiarstwa. »Nie przez niedostatek kapitałów, mówił mowca, upada rolnictwo i handel, nie z braku płodów ziemi, lub przemysłu, ale przez niedostatek konsumentów. Teraz zaś pewna, że środek pozbawiaiący iednę onych część 30 milionów rocznego dochodu bynaymniey ich liczby nie pomnoży. Przeciwnie zniszczy on właścicieli wieczystych prowizyy, bez wsparcia posiadaczów ziemi.« »Ależ, rzekną nam, wypłaceni wierzyciele Państwa maiąc bez użytku kapitały obrócą ie na uprawę roli.« »Dwoiaka iest, Mości Panowie, klassa pobieraiących wieczyste prowizyie, iednym potrzeba wieczystych prowizyy, aby z nich żyli, a drugim aby dochodami takiemi robili. Pierwsi za swoie kapitały nie nabędą dóbr ziemskich, za nadto przyzwyczaieni do iednostaynego rocznego dochodu, aby wystawić się mieli na różne zmiany wexlowe, którym ze względu na regularne pobierane dochodów, i zawsze iednakową stopę procentową sami właściciele dóbr ziemskich są wystawieni. Co się tycze pobieraiących wieczyste prowizyie, którzy niemi robią, łatwieyby w samey istocie nawrócić gracza, niżeli namówić ich do tego aby ie włożyli w dobra ziemskie. Kto się raz iuż przyzwyczaił, aby całym swoim maiątkiem w wexlach każdey chwili mógł zarządzic, nie potrzebuiąc zawiadowcy i niebędąc muszony opłacać od tego podatku, nigdy innego nie chwyci się systematu, z resztą nie iest ieszcze roztrzygnięta rzeczą, czy pomnożenie o trzecią część nominalney ilości długu Stanu przyciągnie koniecznie tę samę ilość kapitałów, iak tego teraz mamy przykład; bo chociaż stopa procentowa zmnieyszona zostanie, zawsze iednak, czy to po 4 czy po 5 od sta cena kupna pozostaie mianowicie 100 franków. Z dwóch rzeczy Mości Panowie, musicie wybrać iednę: albo wszystkie wasze wieczyste prowizyie inaczey zapisane będą, a wtedy pochłoną znowu owe 2800 milionów w gotowiźnie, które teraz kosztuią, a ieżeli nie, to przedsiewzięcie wasze spełznie na niczém. A zatém kapitały wasze do użycia na rolnictwo albo odbierzecie po okropney katastrofie, albo nigdy.« Mowca rozbierał potém następuiące zapytania: 1. Czyli proiekt do prawa sprawiedliwy, kiedy go konieczność nie wymaga; 2. czyli pozwolony, ponieważ paragraf 1911 Kodexu cywilnego pozwala zapłacić każdy dług wieczysty. Paragraf ten, mniemał mowca, nie stosuie się do ninieyszego przypadku, ponieważ właściciel dochodów wieczystych nie może iak każdy zwyczayny wierzyciel żądać wypłaty swoich roszczeń lub całey Summy swoiey.« Właściciele wieczystych prowizyi, rzekł Mówca, nie mogą ani iednego ani drugiego uzyskać a nawet się wam poświęcaią że stoią poiedyńczo i że się obawiaią, ażeby przez kilka miesięcy nie zatrzymano im procentu od ich kapitału. Jeżeliby się wszyscy porozumieli połączyli i żądali wypłaty, natenczas zadrżałby Minister i proiekt iego upadłby! Oby Bóg,

opiekun Francyi natchnął ich tym postanowieniem, a Tron S. Ludwika ieszcze by raz uniknął niebezpieczniey chwili, którey skutków nikt obliczyć nie potrafi. Powtarzam więc, że Rząd wypłaca wprawdzie właścicielom wieczystych prowizyi ilość ich kapitału, ale w istocie w piątéy części przyprawia ich o bankructwo, gdyż wierzyciele odebrawszy kapitał dzisiay iuż będą ubożsi, iak byli dnia wczorayszego, a ci, których dochody właśnie na potrzeby ich familiyne wystarczały, iutro nie będą w stania bez nadwerężenia kapitału żyć ze swoiego maiątku i tym sposobem zeydą stopniowo do zupełnego ubóstwa. Kiedy wszystko, co iest niesprawiedliwe, iest oraz szkodliwe, środek ten nadweręży nawet kredyt Państwa, a Rządowi zrobi mnóstwo nieprzyiacioł.« — Mówca dowodził także, że nawet podług textu Kodexu cywilnego nie ma Rząd prawa wypłacać wieczystych kapitałów, do których Skarb się zobowiązał, ponieważ ustawy Kodexu cywilnego zapewniły wyraźnie wierzycieli, ale nie korzyści dłużnika. Często przemoc praw nadużywała, ale co uszło przemiiaiącemu Rządowi, nie iest przyzwoite dla prawego Monarchy; a w czasie, w którym wszystkie czynności Władzy surowo będą sądzone, przez lat 30 burzami rewolucyi wzruszane Królestwo nie powinno wystawiać się na niebezpieczeństwo zniechęcenia Rządowi 500,000 wiernych poddanych, pozbawiaiąc 100,000 oyców rodzin części ich przychodów. Nadużywaiąc tylko zaufania Monarchy można tak zgubny środek podawać w Jego imieniu. »Oby«, zawołał mowca, »przypomniał sobie każdy Deputowany Francyi, co ów Ateńczyk powiedział o przedsięwzięciu, którém Mocarstwo rywalizuiące miano iednym zniszczyć zamachem. »»Obywatele!« rzekł ón, »»przełożony wam proiekt iest pożyteczny, ale nie sprawiedliwy«« i odrzucono go natychmiast. — Mowca zwrócił także uwagę na to, że samo zapowiedzenie nowego finansowego działania tamuie obieg gotowych pieniędzy, a przez nieczynność kapitałów kredytowi nieprzyiaźną, szkodzi. Rząd prawy Francyi płacił w czasach uciężliwych długi rewolucyi, Cesarstwa i stu dni; w trudnych nawet czasach uznał haniebne żądania tylu bezwstydnych liwerantów, pensyie będące nagrodą za przelaną krew Bourbonów, a teraz nie chce opłacać procentów od dochodów wieczystych, które przedano dla przywrócenia Tronu Bourbonów i niepodległości Francyi? Teraz chce tylu ofiarami utrzymany kredyt wystawić na igraszkę? »Nie, Mości Panowie, WPanowie odrzucicie ustawę, która niszcząc zupełnie iednę klassę obywateli nie iest istotnie użyteczną kraiowi, bo tylko przeto pomnieysza ciężary roczne, że oszczędzone Summy przyłącza do kapitału i dodaie do publicznego długu, którego umorzenie tém samem póydzie powolniey i więcéy kosztować będzie. WPanowie odrzucicie ustawę, która nie położywszy tamy lichwiarstwu, stawia onemu nowy żywioł w 25 procentach, daiąc one, iakby w nagrodę za nową pożyczkę; ustawę nakazuiącą zmnieyszenie stopy procentowéy, właśnie, iak gdyby to zawisło od woli Monarchy nie zaś iedynie od wolnego postępu interesów giełdy; ustawę nakoniec, co miasto zagoienia ran dawnych zadaie nowe, bo rzucaiąc niezgody nasienie w kray nieuspakaiamy namiętności, a wynagradzaiąc nowemi niesprawiedliwaniami dawne, odalamy moralność, słuszność, posady publicznego pokoiu. Niech raczéy nieszczęśliwa wierność dłużéy ieszcze z honorem i uległością znosi swoie szlachetne nieszczęście, niżeli żeby się miała rumienić wynagrodzeniem kosztem klassy, mniéy może od niey nieszczęśliwéy, ale którey niezłomna powinność nie wkładała tak surowego obowiązku znosić bez narzekania losy przeciwne.« — Pozwolono na drukowanie téy mowy.

(Dokończenie obrad względem pomnieyszenia wieczystych procentów toczonych na posiedzeniu Izby Deputowanych z d. 28go Kwietnia umieszczone będzie w następuiącym Numerze.)

Na posiedzeniu Izby Parów d. 30. z. m. Kwietnia zatrudniono się naprzód sprawdzeniem tytułów Hrabiego Bourbon-Busset, mianowanego Parem za pomocą Królewskiego rozporządzenia z d. 23. Grudnia r. z. i przypuszczono go do Izby. Potém, iak zwyczaynie, przez wyciąganie losów odnawiano bióra. Izba trudniła się nareście wnioskiem do prawa względem występków popełnionych w kościołach, lub przy obrzędach religiynych. W ciągu rozpraw nad tym przedmiotem mówili Kardynał Arcybiskup Sensu; Margrabia de Lally-Tolendal; Hrabia Lemercier; Biskup Troyeski i W. Kanclerz. Pocém przystąpiono do rozbierania poiedyńczych artykułów. Artykuł 1. przyięto. Obrady nad 2gim artykułem nie zostały ukończone i odłożono ie na d. 1. Maia. Izba nakazała drukowanie głosów Kardynała de la Fare, Margrabiego de Lally-Tolendal i Hrabiego Lemercier.

Prefekt Strasburga wydał do Burmistrzów list okólny z uwiadomieniem, że młodzi ludzi od lat 18 do 25, maiący ochotę służyć przy Królewskiéy marynarce, mogą zaciągnąć

się dobrowolnie do morskiego liniowego woyska w Breście lub w Toulonie. Czas służby ustanowiono na lat ośm. Dobrowolnie zaciężni przybywszy do odziałów swoich dostaną po 50 franków na rękę. Suknie otrzymaią kosztem Rządu. Używać będą różnych przywileiów, tak ze względu służby, iak i ze względu zapłaty.

— *Z Paryża d. 24. Kwietnia.* —

Wyszło tu małe pisemko zasługuiące na szczególnieyszą uwagę, albo raczey, podług wyrazu iednego z naszych dziennikarzy, na szczególnieysze upodobanie. Ma tytuł: »Sprawiedliwość, korzyść i konieczność wynagrodzenia wychodców.« Z rozsądkiem i spokoynie, bez wszelkiego stronniczego ducha i bez prywatnego interesu wykładana iest tam nayprościeyszym sposobem sprawiedliwwość wynagrodzenia wychodców. W każdey rewolucyi (słowa owego pisemka) są występki, przypadki nieszczęśliwe i czynności, które nazywać można ściągaiącemi się do innych. Występkami są wykroczenia przeciw boskim i ludzkim prawom; ani czas, ani żaden powód usprawiedliwić ich nie może. Nieszczęśliwemi przypadkami są straty i cierpienia wynikłe z wielkich odmian Rządowych; czynności nakoniec ściągaiące się do innych są to te wszystkie, które równie za występki, iak i za cnoty uważać można, iak dalece sprzyiaią one korzyści, albo bezpieczeństwu panuiących. — W naszey rewolucyi były podpalania zamków, zaboystwa i uprawnione morderstwa niewinnych rzeczywystemi występkami. Pomnieyszenie dochodów Państwa, zbankrutowanie dwóch trzecich części publicznego długu, głód i utrata prawnych przywilejów, które niszczono i uchylano, były to nieszczęśliwe przypadki. Wychodztwa, woyna w Wandei, przychylność i opór poddanych w głębi kraiu, były to zdarzenia ściągaiące się do innych; były one występkami, w oczach tych, którzy Rząd opanowali, a cnotami w umyśle nieuznaiących Władzy przywłaszczycielów. — Jeżeli podczas rewolucyi to, co było występkiem ściągaiącym się do innych stawało się oraz przedmiotem prawa karnego; ieżeli wierny Francuz służący za granicę sprawie swoiego Króla zaocznie na śmierć skazany został i zabrano mu dobra, czyliż dla tego po skończoney rewolucyi, kiedy Król Koronę swoię odzyskał te karne prawa istnieć maią? Zapewne, że nie. Bo Król z uszanowania ku rewolucyynym prawom nie zechce karać śmiercią swoich wiernych poddanych. Lecz ze skutkami praw tych, co do osoby wiąże także ustać skutki co do dóbr ich? sprawa ta iest zawikłańsza, ponieważ korzyść publiczna iest tu pomięszana z nieodmiennemi zasadami sprawiedliwości. Dobra wychodców były albo zagrabione, albo sprzedane, nabywcy tychże przedali ie znowu komu innemu i tak znayduią się iuż może w drugiey, lub w trzeciey ręce. Porozdzielano ie, gaiki pozakładano na polach zbożowych, na pustych mieyscach postawiano budowy; z resztą liczba takich posiadaczów dóbr iest tak znaczną, iż niepodobna żądać od nich oddania tychże bez wzniecenia wielkich rozruchów w kraiu. Jeżeli przeto zupełne wykonanie sprawiedliwości nie iest tu możebne, iey roszczenia iednak nie powinny być całkiem zapoznane. Do czego i to także należy, że sprawiedliwość zgadza się zawsze z korzyścią kraiu. Rozruchy w głębi kraiu powstaią częstokroć z walki interessów. Od czasu restauracyi obecność wychodców iest żywym wyrzutem dla posiadaczów dóbr ich, a może nawet przedmiotem boiaźni i nienawiści. Dobra te były z początku iakiemsić naceohowane piętnem, że nigdy do wartości dobr innych wznieść się nie mogły. Lecz gdy uczyniemy wychodcom sprawiedliwość, ustanie zarzut, zniknie obawa, umysły się poiednaią i panować będzie iedność, ta Państw potęga.

Rossyia.

W Rossyi staraią się teraz w wyrabianiu kosztownych szalów zrównać Turkom i Francuzom. Mówią, że w Tambowie do takiey doskonałości przyprowadzono przędzenie i tkanie delikatney sierci koziey, iż robione z niey szale nic nie ustępuią w delikatności Tureckim.

Turcyia.

— *Z Wiednia d. 13. Maia.* —

Przez nadzwyczayną sposobność nadeszła wiadomość z Konstantynopola, że na obradach odprawionych d. 27. Kwietnia między Angielskim Posłem a Reis Efendym uchwalono zupełne wyprowadzenie wóysk Tureckich z Multan i z Wołoszczyzny i postanowiono niezwłoczne wykonanie tey uchwały.

Dnia tego samego nastąpiło obopólne potwierdzenie traktatu przyiaźni i handlu zawartego między Królem Sardyńskim i W. Portą zwlekanego dotąd z powodu ułożenia iednego artykułu, a przez który poddani Sardyńscy uzyskali wolność żeglugi po czarnem morzu. Angielski Poseł przedstawił wkrótce potem Kr. Sardyńskiego sprawuiącego interesa Ministrom W. Porty.

Redakcyia Józefa Bensy; Druk J. J. Pillera.